

Droga Krzyżowa z rozważaniami

Ojca Świętego Jana Pawła II

Fotografie Drogi krzyżowej zostały zapożyczone ze strony:

http://www.duszki.pl/pooglada_j_poczytaj/duszki_wielki_post/duszki_wielki_post_droga_krzyzowa.html



Stacja I: Pan Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Wyrok Poncjusza Piłata został wydany pod naciskiem Arcykapłanów i tłumu. „Ukrzyżuj Go, Ukrzyżuj Go!” Piłat wyłączył się w swoim poczuciu od tego wyroku przez umywanie swych rąk, podobnie jak się wyłączył poprzednio od słów Chrystusa, w których On Królestwo Boże utożsamia z prawdą, z daniem świadectwa prawdzie. Tak Piłat usiłował stanąć na uboczu. Ale ten krzyż, na który skazał Jezusa z Nazaretu, jak i prawda Jego Królestwa, przeszły - musiały przejść - sam rdzeń ludzkiego jestestwa rzymskiego namiestnika. Taka jest rzeczywistość, od której nie można usunąć się na bok, zejść na margines.

A to, że Jezus, Syn Boży, był pytany o swoim Królestwie, że był o nie sądzony przez człowieka, że był za nie skazany na śmierć - to wszystko stanowi początek ostatecznego świadectwa o Bogu, który umiłował świat.

Stajemy więc wobec tego świadectwa i wiemy, że nie wolno nam umywać rąk.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja II: Jezus Przyjmuje krzyż na swoje ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Rozpoczyna się egzekucja, czyli wykonanie wyroku. Podchodzi Jezus aby stanąć pod krzyżem, mając całe ciało poszarpane i pokaleczone, ociekając krwią na twarzy spod cierniowej korony. „Ecce homo!” Jest w Nim cała prawda o „Synu Człowieczym” wypowiedziana przez proroków, prawda o „Słudze Jahwe” zapowiedziana przez Izajasza: „Zdruzgotany za nasze winy ... W Jego ranach jest nasze uzdrowienie.” I jest w Nim jakaś zdumiewająca konsekwencja tego, co człowiek uczynił ze swoim Bogiem. Piłat mówi: „Ecce homo!” i „Popatrzcie co uczyniliście z człowiekiem!” A poprzez to stwierdzenie przemawia jakby inny głos i zdaje się mówić: „Popatrzcie, co w tym Człowieku uczyniliście ze swoim Bogiem!”.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja III: Jezus upada po raz pierwszy

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jezus upada pod ciężarem krzyża. Upada na ziemię. „Czy myślisz, że mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów!”. On nie prosi o to. Skoro raz przyjął kielich z rąk Ojca, chce go wypić do dna. Właśnie on tego chce. Przecież „myśmy się spodziewali”, powiedzą po kilku dniach uczniowie w drodze do Emaus. „Jeśli jesteś Synem Bożym” będą Go prowokowali członkowie Sanhedrynu. „Innych ocalał, siebie nie może ocalić”, zawoła tłum. A on przyjmuje wszystkie te słowa obelgi, które zdają się unicestwiać cały sens Jego misji, Jego słów wypowiedzianych i cudów dokonanych. Przyjmuje te wszystkie słowa i nie chce im niczego przeciwstawiać. Chce aby był zelżony. Jest do końca, do każdego szczegółu wierny temu słowu, „Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie.”

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja IV: Jezus spotyka swoją Matkę

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Matka. Maryja na drodze krzyżowej spotyka Syna. Jego krzyż staje się Jej krzyżem, Jego Poniżenie i hańba publiczna - Jej poniżeniem i hańbą publiczną. Taki jest ludzki porządek. Tak to muszą odczuwać otaczający Go ludzie i tak to trafia do Jej serca. „A duszę Twoją miecz przeszyje.” Słowa wypowiedziane wówczas, gdy Jezus miał czterdzieści dni, w tej chwili się spełniają. W tej chwili dosięgają swej pełni.

Chociaż to cierpienie jest Jej własne, choć dotyka Ją samą w głębi Jej Macierzyńskiej istoty, to jednak pełną prawdę o nim wyrażamy, mówiąc o nim, że jest „współcierpieniem”, że należy do tej samej tajemnicy, i stanowi poniekąd jedność z cierpieniem Syna.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja V: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Szymon z Cyrenei, wezwany do dźwignia krzyża, z pewnością nie chciał go dźwigać. Użyczył jednak swoich bark, skoro barki skazańca okazywały się za słabe. Był tak blisko Chrystusa, bliżej niż Maryja, bliżej niż Jan, którego, choć był mężczyzną, nie wezwano aby pomagał. Wezwano jego, Szymona z Cyrenei, ojca Aleksandra i Rufina. Wezwano Go i zmuszono. Jak długo trwał ten przymus?

Jak długo tak on szedł obok, niezadowolony, zaznaczając, że nic nie łączy go ze skazańcem? Nie wiadomo. Święty Marek tylko podaje imiona synów Cyrenejczyka, a tradycja utrzymuje, że należeli oni do wspólnoty Chryścijan otaczających Świętego Piotra.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja VI: Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Tradycja też doniosła nam o Weronice. Może jest ona jakimś dopowiedzeniem sprawy Cyrenejczyka. Tak jak dyktowało jej serce, ona otarła Jego twarz.

I jak dalej podaje nam tradycja: na płótnie, którym tę Twarz Otarła, odbiło się Oblicze Chrystusowe.

Jednakże sens tego szczegółu można odczytać inaczej, kiedy nawiążemy go do słów Chrystusa o Sądzie Ostatecznym. Wiele zapewne jest takich, którzy wtedy zapytają: „Panie, kiedyśmy Ci to uczynili?” A Jezus odpowie: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” Odbija bowiem Zbawiciel Swe podobieństwo na każdym uczynku miłości, tak jak na chuście Weroniki.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja VII: Jezus upada po raz drugi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

„Jam jest robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wżgardzony u ludu” - słowa psalmisty proroka znajdują swe pełne urzeczywistnienie na tych ciasnych, stromych uliczkach Jerozolimy w ciągu ostatnich godzin, które dzielą to miasto od rozpoczęcia Paschy. A wiadomo, że takie godziny przed świętem bywają gorączkowe. I uliczki są zatłoczone. W tej treści spełniają się słowa Psalmisty, chociaż nikt o tym nie myśli. Ci, którzy okazują wżgardę, z pewnością, nie zdają sobie sprawy, że ten Jezus z Nazaretu, który po raz drugi upada pod krzyżem, stał się dla nich pośmiewiskiem.

A On tego wszystkiego chce. Chce spełnienia proroctwa, więc upada z wysiłku. Upada ze Swej woli, bo jakże spełnią się Pisma: „Jam jest robak, a nie człowiek.”

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja VIII: Pan Jezus pociesza płaczące nad Nim Niewiasty

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Oto wezwanie do żalu, do prawdziwego żalu. Jezus mówi do „córek Jerozolimskich”, które płaczą na Jego widok: „Nie płaczcie nade mną, ale nad sobą i nad synami waszymi.” Nie można się ślizgać po powierzchni zła, trzeba sięgać do jego korzenia, do przyczyn, do całej wewnętrznej prawdy sumienia.

Właśnie to chce powiedzieć Jezus dźwigający krzyż, który zawsze wie, co jest w sercu każdego człowieka. I dlatego On pozostaje zawsze najbliższym świadkiem naszych czynów i sądów o tych czynach, które wydajemy na siebie we własnym sumieniu. On nawet daje nam poznać, że trzeba aby te sądy były spokojne, trzeźwe, obiektywne - mówi: „Nie płaczcie” - a równocześnie, związane z całą wymową prawdy, przestrzega nas, że to On który dźwiga krzyż.

O życie w prawdzie, o chodzenie w prawdzie, błagam Cię, Panie !

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



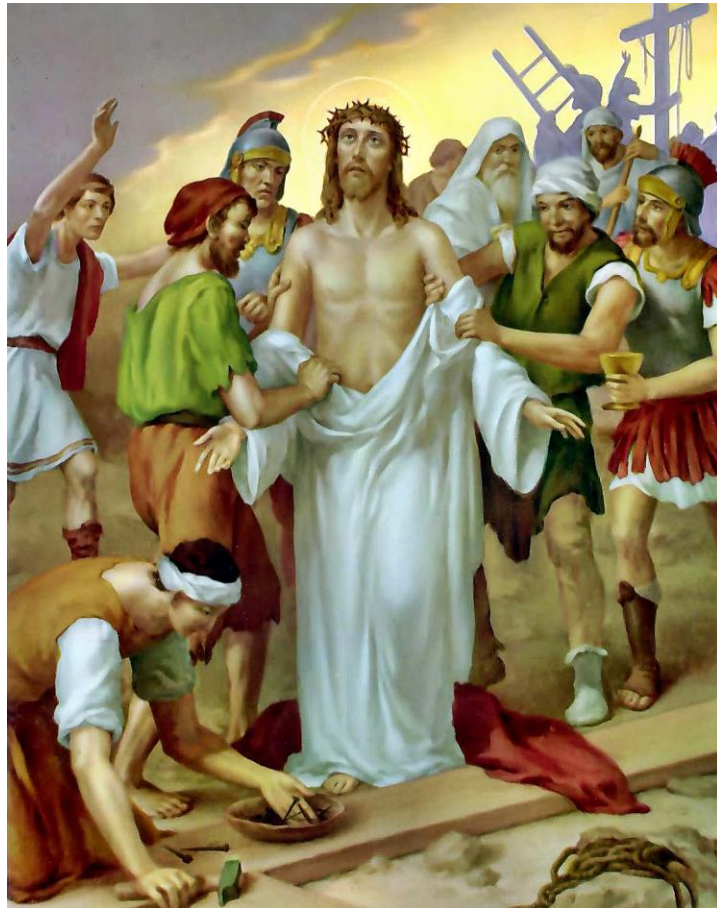
Stacja IX: Jezus upada po raz trzeci

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Każda stacja tej drogi jest jakimś milowym kamieniem miłości tego posłuszeństwa i tego samo upodlenia.

Miarę tego samo upodlenia uświadamiamy sobie w pełni gdy widzimy, że znów - po raz trzeci - On upada pod krzyżem. Uświadamiamy sobie w pełni gdy rozważamy, Kim jest Ten upadający? Kim jest Jezus Chrystus? - „On, który posiadał Boską naturę, nie skorzystał ze sposobności aby być na równi z Bogiem, lecz obnażył samego Siebie, przyjąwszy postać sługi i tym samym stał się podobnym do ludzi. A wewnętrznym przejawieniem uznany za człowieka, unżył samego Siebie i tym bardziej stał się posłusznym aż do śmierci - i to do śmierci krzyżowej.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja X: Pan Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Gdy Jezus na Golgocie zostaje z szat obnażony, myśli nasze zwracają się do Jego Matki biegną jakby do samych początków tego Ciała, które już teraz przed ukrzyżowaniem, stanowi jedną wielką ranę. Tajemnica Wcielenia: Syn Boży przyjmuje ciało w łonie Dziewicy. Ciało Chrystusa wyraża miłość do Ojca: Wtedy rzekłem „Oto idę, aby spełnić wolę Twoją.” „Ja zawsze czynię to, co się Ojcu podoba.” To ciało obnażone pełni wolę Ojca każdą raną, każdym drgnieniem bólu, każdym zszarpanym mięśniem, każdą strugą krwi, która z Niego się toczy, całym wyczerpaniem ramion i zmiżdżeniem szyi i bark.

Musimy myśleć przy tej stacji o Matce Chrystusowej, bo pod Jej sercem, a potem w Jej oczach i w Jej dłoniach, Ciało Syna Bożego doznało pełnej czci.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja XI: Pan Jezus przybity do Krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

„Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje”.
„Policzyli - jakże prorocze słowa. Cały Ten człowiek w największym napięciu: jego szkielet, mięśnie, system nerwowy, każdy organ, każda komórka - w szczytowym napięciu. „Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich ludzi do Siebie.”. Oto słowo wyrażające pełną rzeczywistość ukrzyżowania. Wchodzi w nią i to straszliwe napięcie, które przenika ręce i nogi, i wszystkie kości: straszliwe napięcie ciała, które przybito jak jakiś przedmiot do belek krzyża, aby się wyniszczyło do końca w śmiertelnych konwulsjach.

Pierwsze Jego słowa na krzyżu są: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią.”

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja XII: Jezus umiera na Krzyżu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Chrystus przybity do krzyża, ubezwładniony w tej straszliwej pozycji, wzywa Ojca. Wszystkie te wezwania świadczą, że stanowi jedno z Nim. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.

Oto najwyższe, oto szczytowe działania Syna w zjednoczeniu z Ojcem. Tak, w zjednoczeniu - właśnie wówczas woła: „Eli, Eli, lama sabachtani - Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścił?” Te rozpięte ramiona z najwyższym wysiłkiem ogarniają całą ludzkość i cały świat.

Oto człowiek. Oto Sam Bóg - „w Nim żyjemy, poruszamy się i w Nim jesteśmy.” W Nim: w tych rozpiętych wzdłuż poprzecznej belki krzyża ramionach. Oto tajemnica Odkupienia!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja XIII: Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Kiedy Ciało Jezusa zostaje zdjęte z krzyża i złożone w ramionach Matki, wówczas staje nam znów przed oczyma ta chwila, w której Maryja przyjęła pozdrowienie Anioła Gabriela: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus ... a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida ... a Jego panowaniu nie będzie końca.” Maryja powiedziała tylko: „Niech mi się stanie według twego słowa,” - jakby już wtedy chciała wyrazić to, co teraz przeżywa.

Z tym też łączy się przedziwna obietnica, którą wypowiedział Symeon w czasie ofiarowania Jezusa w świątyni: „Twoje serce miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.”

A Jezus znowu jest w Jej ramionach jak był w stajence Betlejemskiej.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !



Stacja XIV: Jezus złożony do grobu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Od chwili, gdy człowiek przez grzech odsunięty został od drzewa życia, ziemia stała się cmentarzem. Ile ludzi, tyle grobów, Wielka planeta mogił.

Wśród tych mogił jest jeden, który znajdował się w pobliżu Kalwarii, a był własnością Józefa z Arymatei. Do tego grobu, użyczonego przez życzliwego człowieka, złożono ciało Jezusa po zdjęciu z krzyża. A składano je w pośpiechu, ażeby zdążyć przed świętem Paschy, które rozpoczynało się o zmierzchu dnia.

Wśród wszystkich niezliczonych grobów, rozsianych po kontynentach naszej planety, jest jeden grób, w którym Syn Boży, „Człowiek Jezus Chrystus,” zadał śmierć ludzkiej śmierci.

I oto, wszyscy ludzie, którzy patrzą w stronę Grobu Jezusa Chrystusa, żyją w nadziei Zmartwychwstania.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami !